

Koleją po Dolnym Śląsku 5 najpiękniejszych tras



#SZKLARSKAPORĘBADOLNA

Koleją po Dolnym Śląsku: 5 najpiękniejszych tras

ISBN 978-83-64885-05-1

Instytut Dolnośląski, lipiec 2017

opisy miejsc i tras: Wojciech Głodek, wprowadzenie: Jolanta Kluba

korekta: Jolanta Kluba, skład: Wojciech Głodek

fotografie: Zbigniew Chojęta (str. 16, 17), Wojciech Głodek (str. 1, 8, 9, 10, 18, 19, 27, 29, 33, 35, 37, 38, 41, 43, 46), Krzysztof Kociotek (str. 5, 22, 24), Maciej Mikołajczak (str. 25, 26), Tomasz Pietrzyk (str. 30), Robert Serafin (str. 21), Zygmunt Trylański (str. 11, 13), Piotr Weber (str. 4, 32, 34, 40, 42, 45), Anna Więckowska (str. 6), Joanna Witek (str. 3, 14)

Za pomoc w przygotowaniu materiału dziękujemy: Referatowi Turystyki Urzędu Miejskiego w Świdnicy, Teatrowi Zdrojowemu - Centrum Kultury i Promocji w Polanicy-Zdroju oraz Referatowi Promocji Miasta Szklarska Poręba.



**DOLNY
ŚLĄSK**

Wydanie niniejszej publikacji jest współfinansowane
z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

W tym przewodniku nie znajdziecie opisu wszystkich atrakcji turystycznych Dolnego Śląska, nie będzie to też może wybór tych najbardziej rozpoznawalnych. Chcemy zaprosić Was w podróż koleją!

Powstanie i rozwój kolei na Dolnym Śląsku ściśle wiąże się z rozwojem turystyki. Od połowy XIX wieku funkcjonowanie wielu dolnośląskich miejscowości było w dużym stopniu uwarunkowane rozbudową linii kolejowych. Żelaznymi drogami przewożono surowce, produkty i towary, zjeżdżali nimi kuracjusze do uzdrowisk i turyści do górskich kurortów.



Chociaż dzisiaj znaczenie kolei w turystyce jest już mniejsze, nadal wielu z nas nie wyobraża sobie krótkich wycieczek i długich wakacyjnych wyjazdów bez uwzględnienia rozkładu jazdy pociągów. Z tego też względu proponujemy Wam przewodnik po Dolnym Śląsku, w którym znajdziecie informacje na temat interesujących linii kolejowych i atrakcji turystycznych położonych wzdłuż lub obok nich.

Dolnośląskie linie kolejowe nie tylko pozwalają dotrzeć do pięknych, urokliwych, czasami tajemniczych miejsc, ale same cechują się tak malowniczym położeniem, że nierzadko już sama przejażdżka pociągiem na danej trasie stanowić może atrakcyjny sposób spędzenia wolnego czasu.

Wybraliśmy 5 tras kolejowych: Jelenia Góra - Szklarska Poręba, Polanica-Zdrój - Kudowa-Zdrój, Sędziszów - Lubawka, Świdnica - Żąbkowice Śląskie i Wałbrzych - Nowa Ruda.





#KAMIENNAGÓRA

Zachęcamy, by odkrywać region podróżując koleją i od-
wiedzając miejscowości położone przy liniach kolejowych.
Każdej spośród wybranych poświęcamy odrębny rozdział,
w którym znajdziecie trochę o historii danego odcinka, in-
formacje o ciekawych miejscach w okolicy i propozycje wy-
cieczek o różnych poziomach trudności.

Mamy nadzieję, że nasz przewodnik pozwoli Wam odkryć
poza atrakcjami turystycznymi regionu także potencjał linii
kolejowych. Są one bowiem ważne jako środek transportu,
ale interesujące również same w sobie. Historie powstawa-
nia linii, różnorodność zabudowań dworcowych, piękne tra-
sy, fascynujące budowle - to wszystko składa się na urok
kolejowego Dolnego Śląska.

Gotowi do odjazdu? Zapraszamy!



#SZRENICA #KARKONOSZE

Jelenia Góra - Szklarska Poręba

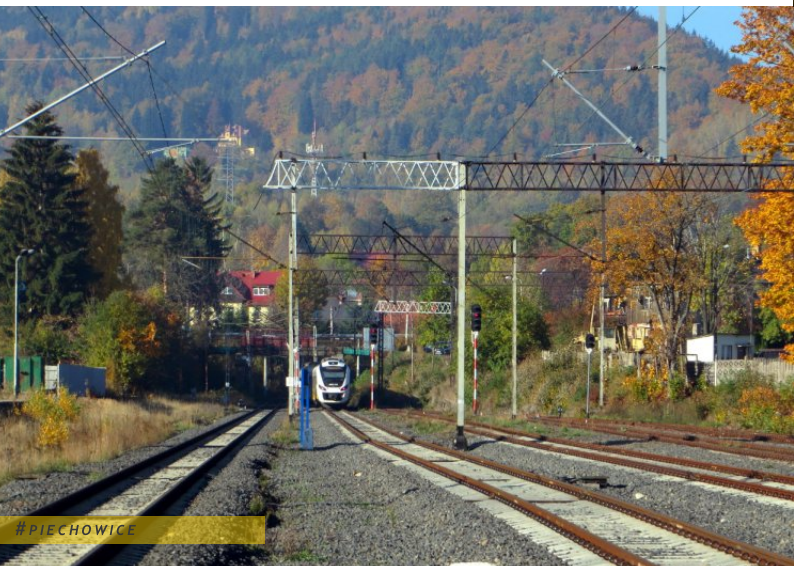
Budowę linii z Jeleniej Góry do Piechowic rozpoczęto na początku 1891 roku. Równinny teren Kotliny Jeleniogórskiej oraz wykorzystanie istniejących na Bobrze mostów kolejowych linii do Zgorzelca sprawiło, że już 1 sierpnia tego samego roku pierwszy pociąg dotarł do uzdrowiska Cieplice (wtedy osobnego miasta). Do końca roku uruchomiono także przewozy na odcinku do Piechowic.

W tym samym czasie kolej powstawała po czeskiej stronie Karkonoszy i zaczęto myśleć o połączeniu obu sieci - pruskiej (obecnie polskiej) i austro-węgierskiej (obecnie czeskiej). Do porozumienia w sprawie połączenia Tanwaldu i Piechowic linią kolejową ze stacją graniczną w dzisiejszym Korenowie doszło w 1898 roku. Nie była to już jednak prosta budowa. Konieczne stało się postawienie wielu wiaduktów, przepustów i wydrążenie tuneli. Prace posuwały się powoli. Ruch na trasie z Piechowic do Szklarskiej Poręby zainaugurowano 25 czerwca 1902 roku.

W 1923 roku rozpoczęto obsługę pociągów trakcją elektryczną. Trwało to aż do końca wojny, po której Armia Czerwona zdemontowała sieć trakcyjną na tym odcinku, podobnie zresztą jak w innych rejonach tzw. Ziem Odzyskanych. Na trasę wróciły parowozy, zastępowane z czasem przez pociągi prowadzone lokomotywami spalinowymi. Ponownie pociąg elektryczny do Szklarskiej Poręby Górnej dotarł 30 września 1987 roku. Po generalnym remoncie w latach 2012-2013 na tym górskim odcinku kursują przede wszystkim nowoczesne elektryczne składry Kolei Dolnośląskich w relacji Wrocław Główny - Szklarska Poręba Górna.

Linia kolejowa z Jeleniej Góry do Piechowic biegnie przez równinny obszar śródgórskiej kotliny. Przez niemal całą podróż można podziwiać okalające Jelenią Górę pasma górskie. Niezapomnianych przeżyć dostarcza przejazd wysokim kamiennym mostem nad Bobrem, skąd widać panoramę miasta. Za Piechowicami natomiast zaczyna się ostry podjazd wytyczoną serpentynami po górskich zboczach trasą. Przejeżdżamy tunele i leśne dukty, a od czasu do czasu odświeżają się zapierające dech widoki z góry - najpierw na Piechowice i Jelenią Górę, a potem na jeden z najpopularniejszych polskich kurortów, rozłożoną na kilkudziesięciu kilometrach kwadratowych Szklarską Porębę.

Na zdjęciu poniżej pociąg Kolei Dolnośląskich, który właśnie opuszcza stację Piechowice, aby rozpocząć mozolną wspinaczkę na widoczne na drugim planie wzniesienie.





#JELENIA GÓRA

Jelenia Góra to miasto o największym w Polsce przewyższeniu - najniższy punkt (ok. 350 m n.p.m.) znajduje się w dolinie Bobru przy drodze do urokliwego schroniska "Pęta Zachodu", najwyższy to Śląskie Kamienie położone w Karkonoszach na wys. 1416 m n.p.m. Miejskie zabytki najlepiej podziwiać korzystając z pieszej trasy spacerowej zwanej Małym Jeleniogórskim Traktem Śródmiejskim. Trasa rozpoczyna się od wieży widokowej na Wzgórzu Krzywoustego, z której rozciąga się widok na panoramę Jeleniej Góry i otaczających ją gór, a następnie wiedzie m.in. przez mury obronne miasta, Basztę Grodzką, ratusz i rynek z podcienio- wymi kamieniczkami, do Muzeum Karkonoskiego z największą w Polsce kolekcją szkła artystycznego. Warto tu przyjechać bez względu na porę roku.



Uzdrowisko Cieplice to najstarsze uzdrowisko w Polsce, które swą popularność zawdzięcza leczniczym wodom termalnym o temperaturze dochodzącej do 90°C. Rozciągające się na dużej, płaskiej powierzchni parki zdrojowe z niezapomnianymi widokami na majestatyczne Karkonosze są idealne także dla kuracjuszy z problemami w poruszaniu się. Warto zobaczyć ruiny zamku Chojnik w dzielnicy Sobieszów, a w uzdrowskiej części miasta odwiedzić Muzeum Przyrodnicze z unikatowym Wirtualnym Muzeum Barokowych Fresków na Dolnym Śląsku. Przez cały rok aktywny wypoczynek w wodzie zapewniają Termy Cieplickie, a kąpiel w termalnym basenie w zabytkowym Domu Zdrojowym pozwoli nabrać energii na kolejne dni odkrywania uroków okolicznych gór i całego Dolnego Śląska.

Szklarska Poręba jest jednym z najpopularniejszych sudeckich ośrodków narciarskich. Północne stoki gwarantują tu fantastyczne warunki śniegowe także wiosną. Latem do dyspozycji są natomiast niezliczone szlaki piesze w Karkonoszach i Górach Izerskich oraz ponad 400 km malowniczych tras rowerowych. W Leśnej Hucie, podobnie jak w położonej w Piechowicach Hucie Julia, można poznać szklarskie tradycje, zobaczyć, jak pracują hutnicy wykonując prawdziwe cudeńka, czy samemu spróbować trudnego szklarskiego fachu na organizowanych warsztatach. Warto wybrać się na spacer szlakiem walońskim, który ma formę ścieżki dydaktycznej i przebiega przez miejsca, w których ci średnowieczni poszukiwacze skarbów i minerałów działali. Malownicze, tajemnicze, pełne aktywnych form wypoczynku i pięknych krajobrazów, takie jest miasto Ducha Gór.



Trasa dla wytrwałych: Ze stacji kolejowej w Piechowicach idziemy niebieskim szlakiem przez Michałowice aż do Rozdroża pod Wielkim Szyszakiem. Dalej szlakiem zielonym do Schroniska Pod Łabskim Szczytem przez Śnieżne Stawki, czyli malowniczy zespół jeziorzek na dnie kotła polodowcowego. Na całej trasie mamy piękne widoki na Kotlinę Jeleniogórską i Szklarską Porębę z jednej strony, a Karkonosze ze skalnymi ścianami z drugiej. Schodzimy szlakiem żółtym do centrum Szklarskiej Poręby (gdzie można zjeść i odpocząć), a potem przez miasto - do dworca Szklarska Poręba Górna. Długość trasy: 19 km; przewyższenie: 1100 m; czas przejścia: 6-7 godz.; 29 pkt. GOT; trasa średniotrudna, niektóre odcinki zamknięte w zimie.

Trasa dla aktywnych: Ze stacji kolejowej Szklarska Poręba Górna idziemy czerwonym szlakiem do Schroniska na Hali Szrenickiej przez Wodospad Kamieńczyk, który "wystąpił" m.in. w "Opowieściach z Narnii". Marsz kontynuujemy szlakiem czerwonym, od którego po chwili odchodzi szlak czarny na Szrenicę górującą nad Szklarską Porębą. Rozciągają się stąd niezapomniane widoki. Powrót tą samą trasą. Długość trasy: 12 km; przewyższenie: 700 m; czas przejścia: 3,5-4 godz.; 21 pkt. GOT, trasa w całości przebiega po leśnych drogach bitych.

Trasa spacerowa: Ze stacji kolejowej Jelenia Góra Sobieszów idziemy do centrum Sobieszowa (bez znaków). Dalej szlakiem czerwonym lub czarnym na Zamek Chojnik. Ruiny dostępne są do zwiedzania, znajduje się tu schronisko, a z murów rozciągają się ładne widoki na kotlinę i otaczające góry. Powrót tą samą trasą. Długość trasy: 4,5 km; przewyższenie: 250 m; czas przejścia: 1,5-2 godz.; 6 pkt. GOT; trasa łatwa.



#SZKLARSKAPORĘBA



Polanica-Zdrój - Kudowa-Zdrój

Koniec XIX wieku to dynamiczny rozwój turystyki, także tej uzdrowiskowej, a kolej stanowiła jedyny dostępny dla każdego środek transportu. Budowę linii z Kłodzka do kłodzkich źródeł rozpoczęto w 1886 roku. Jako pierwszy, 4 lata później, otwarto odcinek przez Polanicę-Zdrój, wtedy stosunkowo młode uzdrowisko, aż do Szczytnej. W kolejnych latach linię przedłużono do Dusznik-Zdroju i ostatecznie do Kudowy-Zdroju, gdzie pierwszy pociąg dotarł w lipcu 1905 roku. Rok później otwarto linię do Stonego, jednak połączenia z kolejami austrowęgierskimi w Nachodzie wtedy nie zrealizowano.

Tylko przez krótką chwilę Nachod i Kudowę-Zdrój łączył tor kolejowy. Na początku 1945 roku, po odcięciu Wrocławia i zajęciu wielu węzłów kolejowych przez Armię Czerwoną, to połączenie okazało się niezbędne. Tymczasowy most kolejowy nie przetrwał długo, a powojenne napięcia między Polską a Czechosłowacją w kwestii ziemi kłodzkiej doprowadziły do szybkiego rozebrania torów na tym odcinku.

W lipcu 1997 roku Nysa Kłodzka podmyła tory w okolicach Kłodzka, a rok później w wyniku nagłej ulewy zniszczony został most między Polanicą-Zdrój a Szczytną. Odbudowano go po 2 latach, jednak pogarszający się stan linii sprawiał, że przed zamknięciem w 2010 roku 44 km z Kłodzka do Kudowy-Zdroju pociąg pokonywał w 2,5 godziny. Remont trwał 4 lata i 15 grudnia 2013 roku wznowiono ruch pasażerski z czasem przejazdu ok. 1 godziny. Poza codziennymi pociągami lokalnymi w wakacje, ferie i weekendy jadą tą trasą także dalekobieżne pociągi z Warszawy i Gdyni.

Linia kolejowa z Polanicy-Zdroju do Kudowy-Zdroju ma zdecydowanie górski charakter. Z całej trasy z licznymi serpentynami i wiaduktami roztaczają się przepiękne widoki na okalające ją z jednej strony Góry Stołowe, a z drugiej - Góry Bystrzyckie. Doskonale widoczne są również ulokowane w malowniczych górskich kotlinach oraz na otaczających je stokach rozsiane po drodze wsie i miasteczka. Szczególnie widok na Duszniki-Zdrój zapiera dech w piersiach. Jeśli natomiast chcemy podziwiać budowle inżynieryjne na tej linii, to koniecznie trzeba odwiedzić Lewin Kłodzki, aby zobaczyć najbardziej okazały, przez niektórych uważany za najpiękniejszy na Dolnym Śląsku, wiadukt w Lewinie Kłodzkim ponad doliną Bystrej i drogą krajową nr 8. Wybudowany na początku XX wieku przez włoskich inżynierów ma 27 metrów wysokości i 120 metrów długości.





Polanica-Zdrój ma łagodny klimat podgórski oraz obfite źródła wód mineralnych sprzyjające leczeniu schorzeń kardiologicznych, stąd i w herbie, i w oznaczeniu głównej miejskiej trasy spacerowej znalazło się czerwone serduszek. Lata są tu umiarkowanie ciepłe, a zimy niezbyt srogie, co sprawia, że wszelka roślinność czuje się tu bardzo dobrze, a samo miasto nazywane jest miastem-ogrodem. Wspaniałą atmosferę tworzą też ulokowane wokół parku zdrojowego historyczne obiekty, których partery wypełniają uroczne kawiarenki i restauracje. Latem polanicki deptak tętni życiem do późna także dzięki multimedialnej fontannie zlokalizowanej tuż przed najbardziej okazałym obiektem zdrojowym - otwartym w 1905, najnowocześniejszym w tamtym czasie domem kuracyjnym na Śląsku, "Wielką Pieniawą".



Duszniki-Zdrój, kojarzone z Fryderykiem Chopinem, mającym tu od kilkudziesięciu lat festiwal swojego imienia gromadzący melomanów z całego świata, charakteryzują się też specyficznym klimatem. Ich położenie sprawia, że panuje tu klimat subalpejski, właściwy dla terenów leżących na wysokości 1000 m n.p.m., podczas gdy uzdrowisko znajduje się na wysokości równej 588 m n.p.m. Tutaj też można zobaczyć wyjątkowy na skalę europejską obiekt - drewniany Młyn Papierniczy, bezcenny zabytek techniki z XVII wieku. W 1824 roku młyn był zaliczany do 5 najstłynniejszych piarni w Europie, na produkowanym w nim papierze pisał listy młody Fryderyk Chopin podczas pobytu w mieście w 1826 roku. Do dziś czerpie się tu papier tradycyjnymi metodami, w czym każdy może spróbować swoich sił.

Niepowtarzalnego charakteru i klimatu nadaje Kudowie-Zdrój pięknie zachowana typowa dla XVIII i XIX wieku zabudowa uzdrowiskowa. Jednak Kudowa-Zdrój to miasto bardzo rozległe, w którym znajdują się zaciszne kawiarenki i restauracje, ale także malownicze doliny i tajemnicze kapliczki. Koniecznie należy zajrzeć do Kaplicy Czaszek, której ściany i sufit wyłożone są 3 tysiącami czaszek i rzędami kości ludzkich, a pod podłogą spoczywa dalszych 20-30 tysięcy szczątków ludzkich. Jest to jedyny obiekt tego typu w Polsce i jeden z trzech w Europie. Warto też odwiedzić Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego i Szlak Ginących Zawodów, gdzie można skosztować wiejskiego chleba oraz samodzielnie wytoczyć naczynia gliniane na kole garncarskim. Latem warto zobaczyć, stanowiące symbol miasta, wystawiane do parku zdrojowego prawdziwe palmy.



Trasa dla wytrwałych: Trasę rozpoczynamy na dworcu kolejowym w Kudowie-Zdroju, skąd szlakami: żółtym i czerwonym kierujemy się do części zdrojowej, gdzie znajduje się węzeł szlaków. Stąd szlakiem czerwonym dochodzimy na Błędne Skały. Powrót szlakiem zielonym do części zdrojowej Kudowy-Zdroju - przy szlaku skansen w Pstrążnej - Muzeum Kultury Ludowej Przegórza Sudeckiego oraz Kaplica Czaszek w Cermnej. Można też zrobić kóteczo w przeciwną stronę. Długość trasy: 19,6 km; przewyższenie: 700 m; czas przejścia: 6-6,5 godz.; 24 pkt. GOT; trasa niezbyt trudna.

Trasa dla aktywnych: Idziemy żółtym szlakiem turystycznym. Z dworca kolejowego w Dusznikach-Zdroju schodzimy do miasta, a potem przez Park Zdrojowy idziemy do schroniska PTTK "Pod Muflonem". Dalej przez Bobrowniki docieramy do Szczytnej. Mijamy stację kolejową i przez zamek Leśna Skała na Szczytniku kierujemy się w stronę Piekielnej Przełęczy i Złotego Widoku, skąd można podziwiać panoramę całej Polanicy-Zdroju. Schodzimy szlakiem żółtym i przez część zdrojową udajemy się do dworca w Polanicy-Zdroju. Trasę można podzielić na dwie części w Szczytnej. Długość trasy: 15,5 km; przewyższenie: 450/600 m; czas przejścia: 4-5 godz.; 19 pkt. GOT, trasa niezbyt trudna.

Trasa spacerowa: Trasa rozpoczyna się w centrum Parku Zdrojowego, następnie obchodzi Park Szachowy i prowadzi do Parku Leśnego oraz posągu polanickiego niedźwiedzia. Potem idziemy przez Park Różaneczników, Park Józefa oraz Park Centralny i wchodzimy na główny deptak miejski. Wracamy nową trasą spacerową Corso i deptakiem. Długość trasy: 3,8 km; przewyższenie: 100 m; czas przejścia: ok. 1 godz.; trasa dostępna dla rodziców z wózkami i osób niepełnosprawnych, oznaczona symbolem wózka dziecięcego.



#POLANICAZDRÓJ



Sędziszów - Lubawka

Budowę linii z Sędziszowa do Kamiennej Góry i Lubawki, jako odgałęzienie Śląskiej Kolei Górskiej z Wrocławia przez Wałbrzych i Jelenią Górę do Zgorzelca, rozpoczęto w latach 60. XIX wieku. Linie oddano do użytku 29 grudnia 1869 roku i połączono z kolejami austro-węgierskimi przez dzisiejsze przejście graniczne Lubawka - Kralovec. Linia, jako część Śląskiej Kolei Górskiej, została zelektryfikowana w 1921 roku. Niestety po zakończeniu II wojny światowej całą trakcję elektryczną zdemontowała i wywiozła Armia Czerwona. Linia nie doczekała się już ponownej elektryfikacji.

Przewozy pasażerskie pomiędzy Sędziszowem a Kamienną Górą ustały w 2004 roku, jednak dzięki temu, że kontynuowano przewozy towarowe, szczególnie wydobywanego w kopalni w Ogorzelcu kruszywa amfibolitowego i drewna ze składu w Lubawce, linia nadal istniała.

W 2008 roku dzięki inicjatywie starosty lwóweckiego uruchomiono sezonowe pociągi na trasie z Lwówka Śląskiego przez Jelenią Górę, Sędziszów, Kamienną Górę i Lubawkę do czeskiego Trutnova. Dzisiaj pociągi rozkładowe do Lwówka Śląskiego już nie docierają, jednak to połączenie - skrócone do odcinka Jelenia Góra - Trutnov hl.n. pozostało.

Jednak w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych linii opisywanych w tym przewodniku, przejazd tą linią jest dostępny tylko w wybrane dni. 3 pary pociągów kursują w letnie weekendy. W tym roku w Kamiennej Górze pojawił się po raz pierwszy od 13 lat ogólnodostępny pociąg specjalny prowadzony parowozem Pt47-65 "Bolko" widocznym na zdjęciu na sąsiedniej stronie.

Łagodny profil linii kolejowej z Sędziszawia do Lubawki mógłby sugerować, że szlak jest monotony i niezbyt ciekawy. Jest tutaj jednak wiele malowniczych krajobrazów Gór Kruczych i Bramy Lubawskiej. Mogłoby się wydawać, że widoki na Karkonosze i najwyższy szczyt Sudetów z pociągu możliwe są tylko w okolicach Jeleniej Góry i Szklarskiej Poręby. Tymczasem również wybierając się w podróż którymś z sezonowych pociągów do Trutnova przy dobrej pogodzie za niewysokim masywem Gór Kruczych można dostrzec urzekającą panoramę Karkonoszy na czele ze Śnieżką górującą nad całym krajobrazem. Niezapomniane wrażenie robi też widok na częściowo zalesione, a częściowo pokryte polami śródgórskie obniżenie terenu w Bramie Lubawskiej, największe w Sudetach, tworzące naturalną granicę między Sudetami Zachodnimi a Sudetami Środkowymi.





W Sędziszawiu można zobaczyć osiedle kolejowe z przełomu XIX i XX wieku. Najciekawszym obiektem jest jednak duży budynek z wieżyczką po drugiej stronie torów naprzeciw dworca - powstał przy elektryfikacji Śląskiej Kolei Górskiej na początku XX wieku i mieścił urządzenia do przesyłania energii elektrycznej. W Kamiennej Górze miłośników kolei zainteresuje neogotycki budynek dworca z 1869 roku oraz już coraz rzadziej spotykane semafony kształtowe, które po latach niesprawności znów są wykorzystywane. W Kamiennej Górze koniecznie trzeba też zobaczyć Muzeum Tkactwa, otwarty w 2012 roku kompleks sztolni Arado, powstały na bazie tuneli wydrążonych w czasie II wojny światowej oraz jeden z 6 dawnych śląskich protestanckich "Kościołów Łaski" (obecnie katolicki pw. MB Różańcowej)



Kamienna Góra i Lubawka stanowią dobry punkt początkowy dla wycieczek pieszych w kierunku Krzeszowa lub Chełmska Śląskiego. Wędrówkę można rozpocząć tuż po wyjściu z pociągu, gdyż szlaki krzyżują się przy dworcach kolejowych. W Krzeszowie znajduje się zespół klasztoru cystersów, obecnie benedyktynek, z XVIII wieku, uważany powszechnie za perłę baroku na Dolnym Śląsku. W Chełmsku Śląskim, będącym kiedyś podobnie jak Kamienna Góra ważnym ośrodkiem śląskiego tkactwa, najbardziej znany jest zespół 12 drewnianych domów tkaczy z 1707 roku określany mianem "12 Apostołów". Warto zobaczyć też jedyny pozostały dom z XVIII wieku z innego zespołu drewnianych domów tkaczy - tzw. "Siedmiu Braci", wybudowanych dla bawarskich tkaczy niezwykle drogiego adamaszku.

Lubawka leży u podnóża Gór Kruczych i ma niewielki, ale za to bardzo uroczy rynek otoczony małymi kamieniczkami. Wiele z nich, podobnie jak wybudowany na początku XVIII wieku ratusz, jest obecnie odrestaurowanych. W jednym z narożników ratusza znajduje się rzeźba z 1727 roku, przedstawiająca św. Jana Nepomucena. Nieopodal miasteczka leży Rezerwat Kruczy Kamień, który powstał w 1954 roku na zboczu Kruczej Skąły wznoszącej się ponad 150 metrów nad poziomem doliny, nazywanej często Doliną Miłości. Na zboczu Kruczej Skąły umiejscowiona jest skocznia narciarska, a z umieszczonego na jej szczycie balkonu widokowego można podziwiać panoramę Karkonoszy ze Śnieżką. Niedaleko jest też zbiornik zaporowy Bukówka, który dzięki stałym, silnym wiatrom, zapewnia idealne warunki do windsurfingu, kitesurfingu oraz paraglidingu.



Trasa dla wytrwałych: Spod dworca kolejowego w Kamiennej Górze wychodzimy szlakiem niebieskim do Pisarzowic, skąd dalej idziemy szlakiem czarnym aż do dawnego schroniska Czartak. Stąd szlakiem zielonym wchodzimy na Wielką Kopę. Tutaj można pójść jeszcze kawałek dalej zielonym szlakiem turystycznym, aby dotrzeć do Kolorowych Jeziorek lub od razu wrócić szlakiem żółtym, potem czerwonym do Kamiennej Góry. Długość trasy: 21,2 km (wariant z Kolorowymi Jeziorami - 24,5 km); przewyższenie: 700 m (800 m); czas przejścia: 6-7 godz. (7-8 godz.); 29 pkt. GOT (32 pkt. GOT); trasa niezbyt trudna, niektóre leśne odcinki trochę monotonne.

Trasa dla aktywnych: Wyruszamy szlakiem czerwonym spod dworca kolejowego w Lubawce. Za rogatkami miasta zaczynamy wspinać się leśnym wąwozem na Lipowe Siodło. Dalej szlakiem zielonym schodzimy do Krzeszowa, gdzie można zwiedzić barokowe opactwo. Powrót szlakiem żółtym do Kamiennej Góry przez przysiółek Betlejem składający się z kaplic, pawilonu opackiego, budynku mieszkalnego i dawnej gospody. Długość trasy: 16,6 km; przewyższenie: 400 m; czas przejścia: 4,5-5 godz.; 20 pkt. GOT.

Trasa spacerowa: Jedną z największych atrakcji Kamiennej Góry są otwarte kilka lat temu podziemia dawnego kompleksu przemysłowego "Projekt Arado - Zaginione laboratorium Hitlera" (czas zwiedzania z przewodnikiem ok. 50 min). Część militarnych eksponatów została wystawiona w parku miejskim i poprowadzono tędy miejską trasę spacerową. Zwiedzanie można rozpocząć w rynku od Muzeum Tkactwa i zakończyć zwiedzeniem sztolni. Długość trasy: 2 km; przewyższenie: 100 m; czas przejścia: ok. 1 godz. (bez czasu na zwiedzanie); trasa bardzo łatwa.



#LUBAWKA



#ŚWIDNICA

Świdnica - Ząbkowice Śląskie

Pierwsza linia poprowadzona z Wrocławia w kierunku Wałbrzycha ominęła Świdnicę, prawdopodobnie ze względu na sprzeciw władz wojskowych - Świdnica miała wtedy status twierdzy. Jednak wojsko pruskie bardzo szybko dostrzegło zalety kolei i już rok później dowództwo twierdzy wyraziło zgodę na budowę łącznika z leżącej na linii Wrocławsko-Świebodzickiej Jaworzyny Śląskiej do Świdnicy. Pierwszy pociąg do Świdnicy dotarł 21 lipca 1844 roku, od razu też zaczęto zastanawiać się nad przedłużeniem linii na południe w celu uzyskania połączenia z kolejami austro-węgierskimi.

Budowę odcinka linii kolejowej ze Świdnicy do Dzierżoniowa rozpoczęto już w 1852 roku, a oddano do użytku niespełna 3 lata później. 1 listopada 1858 roku pociągi kolei Wrocławsko-Świebodzicko-Świdnickiej zaczęły docierać do Ząbkowic Śląskich. Odcinek ze Świdnicy do Ząbkowic Śląskim stał się wkrótce częścią tzw. magistrali podsudeckiej z Legnicy do Katowic. Po II wojnie światowej wytrasowano wtedy wiele pociągów pospiesznych, także międzynarodowych, np. do Drezna czy Lipska. Niestety postępująca degradacja linii sprawiła, że ostał się tu tylko ruch lokalny.

Dziś na odcinku ze Świdnicy do Ząbkowic Śląskich jeżdżą szynobusy Kolei Dolnośląskich kursujące z Legnicy do Kłodzka oraz z Wrocławia do Dzierżoniowa. Na odcinku Jaworzyna Śląska - Świdnica/Dzierżoniów można w wakacyjne weekendy przejechać się także pociągiem retro z Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku prowadzonym przez lokomotywę parową TKT48-18.

Cała linia poprowadzona jest na stosunkowo płaskim terenie przez Równinę Świdnicką, Kotlinę Dzierżoniowską i Obniżenie Ząbkowickie. Jednak już chwilę po opuszczeniu Świdnicy na południu rozciągają się malownicze szczyty tajemniczych Gór Sowich z polami uprawnymi na pierwszym planie. Można je podziwiać przez całą prawie trasę, gdyż jedynie małe odcinki przebiegają wśród drzew. Tuż przed Ząbkowicami Śląskimi można przy dobrej pogodzie dostrzec wspinające się na stoki zabudowania Srebrnej Góry. Na północy zaś widać równie ciekawe, niewysokie, kopulaste, w dużej części zajęte pod pola uprawne Wzgórza Niemczańsko-Strzelińskie. W okolicach przystanku Krzyżowa widoczny jest osiemnastowieczny zespół pałacowy rodziny von Moltke, będący dziś Międzynarodowym Centrum Konferencyjny Fundacji "Krzyżowa" dla Porozumienia Europejskiego.





Świdnica to miasto baroku, dawniej jeden z najważniejszych ośrodków kupieckich oraz stolica Księstwa Świdnicko-Jaworskiego. Tu na liczne jarmarki przyjeżdżali kupcy, aby zaopatrzyć się w biżuterię, sól oraz słynne w całej Europie świdnickie piwo. Dziś działa tu jedyne w swoim rodzaju Muzeum Dawnego Kupiectwa. Oprócz nastrojowego, zachowanego niemalże w całości rynku, nad którym góruje odbudowana Wieża Ratuszowa, warto zobaczyć też gotycką Katedrę św. Stanisława i św. Wacława z XIV wieku z najwyższą wieżą na Śląsku oraz wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO ewangelicki Kościół Pokoju. Co niedzielę od lipca do sierpnia na pasażerów pociągu retro z Jaworzyny Śląskiej na dworcu czeka przewodnik w historycznym stroju, który oprowadza ich po najciekawszych zakątkach miasta.



Dzierżoniów w przeszłości był znany z produkcji odborników radiowych i telewizyjnych, których sporą kolekcję można obejrzeć w tutejszym muzeum regionalnym. Warty zobaczenia jest także historyczny rynek, pozostałości murów miejskich oraz dawna synagoga, która w czasie wojny pełniła funkcję budynku administracyjnego i dlatego prawdopodobnie przetrwała. Obok dworca kolejowego, na którym ma powstać wkrótce centrum przesiadkowe, znajduje się stara parowozownia, w której Muzeum Kolejnictwa i Przemysłu na Śląsku z Jaworzyny Śląskiej zamierza otworzyć swoją filię. Wtedy w Jaworzynie Śląskiej prezentowane będą głównie niemieckie zabytki kolejnictwa sprzed II wojny światowej, a w Dzierżoniowie - zabytkowe pojazdy kolejowe z okresu Polski powojennej.

Miasto Krzywej Wieży i Frankensteina, czyli Ząbkowice Śląskie, jest jednym z ciekawszych miejsc na Dolnym Śląsku. Założyli je w 2 poł. XIII w. koloniści z Frankonii i stąd otrzymało niemiecką nazwę Frankenstein. Nazwa ta nieprzypadkowo kojarzy się ze słynną powieścią Mary Shelley. Angielska pisarka stworzyła swojego bohatera po usłyszeniu o tzw. aferze grabarzy z 1606 roku, która miała miejsce właśnie w Ząbkowicach Śląskich. O wywołanie panującej wtedy zarazy posądzono 8 grabarzy. Poddano ich torturom, podczas których przyznali się, że sporządzali trujący proszek ze zwłok, który rozsypywali po mieście, przez co wielu ludzi zatruto się i zmarło. Wizytówką Ząbkowic Śląskich jest też najwyższa w Polsce i druga w Europie - zaraz po słynnej włoskiej Pizie - krzywa wieża. Ma wysokość 34 metrów i odchylenie od pionu równe dzisiaj 2,14 metra.



Trasa dla wytrwałych: Wysiadamy na stacji w Piławie Górnej i idziemy czarnym szlakiem przez Przerzeczyn-Zdrój, jedno z dwóch najmniejszych i jedyne nizinne uzdrowisko na Dolnym Śląsku, aż na Ostrą Górę, skąd rozpościera się doskanała panorama okolicy. Dalej schodzimy czerwonym, a potem zielonym szlakiem do Niemczy. Po drodze mijamy Arboretum Uniwersytetu Wrocławskiego w Wojśławicach, gdzie można podziwiać niezwykle drzewa. Z Niemczy wracamy kontynuując szlakiem zielonym, potem żółtym i znowu zielonym, aż do spotkania ze szlakiem czarnym, którym zaczynaliśmy wycieczkę. Do Przerzeczyna-Zdroju lub Niemczy można dojechać autobusem spod dworca w Dzierżonowie. Długość trasy: 24,6 km; przewyższenie: 500 m; czas przejścia: 7-8 godz. (bez zwiedzania); 30 pkt. GOT.

Trasa dla aktywnych: Wyruszamy szlakiem niebieskim spod dworca w Ząbkowicach Śląskich. We wsi Bobolice, w której można obejrzeć ciekawy pałac, wchodzimy na szlak czarny i docieramy do Kopalni Niklu, Chryzoprazu i Opalu, którą można zwiedzić korzystając z podziemnej trasy turystycznej. Długość trasy: 18,6 km; przewyższenie: 200 m; czas przejścia: 5-5,5 godz. (bez zwiedzania); 20 pkt. GOT.

Trasy spacerowe: Miejska Trasa Turystyczna w Świdnicy prowadzi po najciekawszych miejscach miasta, w Centrum Informacji Turystycznej można wypożyczyć audioprzewodniki. Dzierżonowski Trakt Smoka prowadzi przez 19 naciekawszych miejsc w mieście, które są oznakowane specjalnymi tabliczkami z opisem. Miejska Trasa Turystyczna w Ząbkowicach Śląskich obejmuje prawie 30 punktów związanych z historią miasta. Wszystkie trasy rozpoczynają się na rynkach, prowadzą miejskimi chodnikami, mają ok. 4-5 km długości i czas przejścia ok. 1,5 godz. (bez zwiedzania).



#DZIERŻONIÓW



Wałbrzych - Nowa Ruda

Linia kolejowa Kłodzko Główne - Wałbrzych Główny została wybudowana jako fragment Śląskiej Kolei Górskiej i planowanej magistrali z Berlina do Wiednia, która miała skrócić trasę między tymi stolicami o ponad 100 km. Poza tym budowa tej trasy, jednej z pierwszych w Prusach finansowanych ze środków państwowych, a nie z budżetu prywatnego, miała też wspomóc biedne obszary Przedgórze Sudeckiego podupadłe po kryzysie w wyniku mechanizacji przemysłu włókienniczego.

Kolej do Wałbrzycha dotarła w 1853 roku (przedłużenie linii Wrocław - Świebodzice), a do Kłodzka - w 1874 roku (linia Wrocław - Międzyziesie). Odcinek łączący dziś Wałbrzych z Kłodzkiem wybudowano później w dwóch etapach. Najpierw została uruchomiona część z Kłodzka Głównego do Nowej Rudy, a rok później - w 1880 roku - odcinek Nowa Ruda - Wałbrzych. Linia była początkowo jednotorowa, jednak ze względu na bardzo szybko wzrastające jej znaczenie w ruchu towarowym, już w latach 1907-1912 wybudowano drugi tor, który w dużej części został zdemontowany po II wojnie światowej przez Armię Czerwoną. W latach 30. przejeżdżało tą linią nawet kilkadziesiąt pociągów dziennie. Na przykład w 1937 roku samych pasażerskich połączeń było 27 (w tym 2 pociągi).

Po II wojnie światowej liczba przewozów nieco spadła ze względu na nowy układ granic, jednak prawdziwa zapaść nastąpiła dopiero w latach 90. XX wieku w związku z likwidacją Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego. Obecnie między Wałbrzychem a Nową Rudą kursuje 6-7 par szynobusów.

Linia kolejowa z Wałbrzycha do Nowej Rudy jest uważana za jedną z najpiękniejszych w Polsce. Zachwyca zarówno górzysty krajobraz otaczający z obydwu stron linię (Góry Kamienne i Góry Stołowe na zachodzie, Góry Wałbrzyckie i Góry Sowie na wschodzie) z wciśniętymi w kolejne doliny miejscowościami, jak i ogromna ilość ciekawych obiektów inżynierskich. Na samym tylko odcinku między Ludwikowicami Kłodzkimi a Nową Rudą znajdują się 3 potężne wiadukty, z których najwyższy ma 38 m wysokości. Pociąg na tej trasie przejeżdża też przez wiele tuneli, z których najdłuższy znajduje się między Jedliną Górną a Wałbrzychem Głównym i ma 1604 m, co czyni z niego najdłuższy tunel w Polsce. Prawie wszystkie miejscowości na trasie mają swoje tajemnice związane z II wojną światową i budową przez III Rzeszę podziemnego kompleksu "Riese".





Jedlina-Zdrój to jedno z dolnośląskich uzdrowisk z zabudowlanymi domami i willami z XIX wieku, a także położonym w centrum miejscowości Domem Zdrojowym. Warto odwiedzić Pałac Jedlinka z własnym minibrowarem produkującym 4 lokalne piwa: Czerwony Baron, Pszeniczny Pan, Jaśnie Książę oraz Marcowa Dama. Pałac Jedlinka to także niesamowita podróż w czasie. Wojny Śląskie, czasy rewolucji przemysłowej, sekrety bogatych fabrykantów, ukryte skrytnice pełne skarbów oraz niewyjaśnione tajemnice II wojny światowej. Dworzec kolejowy w Jedlinie-Zdroju powstał w 1880 roku, a u schyłku XIX w. kasa dworcowa sprzedawała rocznie ponad 60 tysięcy biletów. Po dawnej jego świetności niewiele już zostało, ale i tak warto zobaczyć stację, gdzie w 1968 roku kręcono część zdjęć do filmu "Lalka".



Głuszyca i Ludwikowice Kłodzkie nierozzerwalnie wiążą się z powstającym pod koniec II wojny światowej tajemniczym kompleksem podziemnych sztolni w Górach Sowich. W Ludwikowicach Kłodzkich uwagę przyciągają: kratownicowy wiadukt kolejowy położony tuż za dworcem kolejowym nad drogą do Jugowa, ale przede wszystkim ruiny poniemieckiej chłodni kominowej nazywane "Muchotapką" i przez wielu miłośników historii alternatywnej wiązane z latającymi spodkami, nad którymi doświadczenia mieli prowadzić naziści. Głuszyca to nie tylko tajemnicze Podziemne Miasto Osówka, ale i ruiny warowni Rogowiec, pozostałość po najwyżej w Polsce położonym zamku rycerskim. Są tu też liczne szlaki turystyczne i rowerowe górskie, które pozwalają na aktywny wypoczynek wśród przepięknych krajobrazów.

Piękno Nowej Rudy podkreśla tarasowy układ miasta, który znakomicie widać z jadącego pociągu. Wychodzące z rynku w cztery strony świata uliczki zaprowadzą w ciekawe miejsca. Szczególnie godna polecenia jest najstarsza część miasta z zabytkowymi domami tkaczy i jedyną na ziemi kłodzkiej Kaplicą Loretańską. W pobliżu przystanku Nowa Ruda Przedmieście znajduje się Muzeum Górnictwa, stworzone na bazie części obiektów zlikwidowanej KWK "Nowa Ruda". Można tu przejść się Podziemną Trasą Turystyczną o długości 700 metrów urządzoną w dawnym polu górniczym "Piast", którą kończy przejazd elektryczną kolejką, mogącą zabrać do 36 osób. Po wycieczce w okoliczne góry lub zwiedzaniu miasta warto udać się do znanej w całej okolicy kawiarni "Biała Lokomotywa", na kawę serwowaną przez mistrza świata baristów.



Trasa dla wytrwałych: Wysiadamy w Świerkach Dolnych, skąd udajemy się zielonym szlakiem przez Sokolec na Wielką Sowę, gdzie znajduje się wieża widokowa. Powrót szlakiem czerwonym przez Przęłecz Jugowską do schroniska "Zyg-muntówka", skąd roztacza się piękna i malownicza panorama Sudetów Środkowych i Wschodnich. Można tu skorzystać z bufetu. Ze schroniska szlakiem zielonym idziemy przez Jugów do stacji w Ludwikowach Kłodzkich, gdzie można zatrzymać się na zwiedzenie Muzeum Techniki Militarnej Molke. Tuż przed samym dworcem kolejowym szlak prowadzi koło pięknego mostu kratownicowego. Długość trasy: 28 km; przewyższenie: 800 m; czas przejścia: 6-7 godz. (bez zwiedzania); 27 pkt. GOT; trasa po drogach leśnych.

Trasa dla aktywnych: Z dworca kolejowego w Jedlinie-Zdroju idziemy szlakiem niebieskim, a potem żółtym, aby dotrzeć do części uzdrowskiej. Z trasy widoczna jest panorama miasta. Ten odcinek można sobie skrócić o połowę idąc - zamiast szlakiem - prosto przez miasto. Spod domu zdrojowego idziemy szlakiem żółtym do Zagórza Śląskiego i na Zamek Grodno, który jest dostępny do zwiedzania przez cały rok. Można też zejść nad zaporowe Jezioro Bystrzyckie (w okresie letnim czynna wypożyczalnia sprzętu pływającego, tam i z powotem do zamku ok. 1 godz.). Powrót tą samą trasą. Długość trasy: 20,8 km (ok. 18 km przy skrócie); przewyższenie: 600 m; czas przejścia: 5-6 godz. (bez zwiedzania); 22 pkt. GOT, trasa po drogach leśnych i jezdnych.

Trasa spacerowa: Miasto Nowa Ruda proponuje 3 wyznaczone w mieście trasy turystyczne rozpoczynające się na rynku - "Spacer po Nowej Rudzie", "Spacer osobliwości" i "Szlak Grodu nad Włodzicą". Długości tras: ok. 5-6 km; przewyższenie: ok. 100-200 m; czas przejścia: 2-2,5 godz.



#MAŁYWOŁOWIEC



#PIECHOWICE

Na Dolnym Śląsku jeżdżą pociągi trzech przewoźników. Są to Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne pod marką Polregio oraz PKP Intercity pod markami TLK, IC, EIC oraz EIP.

Połączenia lokalne obsługują Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne, są to dwie różne firmy, jednak honorują wzajemnie dużą część swoich biletów. Co to oznacza? Można kupić bilet na Koleje Dolnośląskie i pojechać pociągiem Przewozów Regionalnych lub odwrotnie. Można też część podróży odbyć w pociągu jednego przewoźnika, a część - drugiego na jednym i tym samym bilecie. Dotyczy to wszystkich biletów jednorazowych, jednak już nie ofert promocyjnych (o których piszemy dalej).

PKP Intercity obsługuje połączenia dalekobieżne i jego oferta ma niewielkie znaczenie dla podróży po regionie. W weekendy pociągi PKP IC pojawiają się na dwóch z opisanych trasach. PKP Intercity i przewoźnicy regionalni nie honorują wzajemnie swoich biletów, czyli nie możesz się przesiadać między ich pociągami.

Bilet jednorazowe wystawiane są na całą długość trasy i ich cena liczona jest w zależności od liczby przejechanych kilometrów. Cennik jest jednak przedziałowy, co oznacza na przykład, że bilet na 101 kilometrów jest droższy od biletu na 100 km, a bilet na 120 kilometrów kosztuje tyle samo, co ten na 101 km.

Podstawową zniżką handlową, którą oferują obydwaj przewoźnicy regionalni, jest bilet grupowy. Jest wystawiany na jednym blankiecie dla grupy do 4 osób - pierwsza osoba płaci normalną cenę (jeśli ma zniżki ustawowe, to może z nich skorzystać), a pozostałe otrzymują bilety tańsze o około 1/3 (oferta "Razem z KD" w Kolejach Dolnośląskich oraz "Ty i raz, dwa, trzy" w Przewozach Regionalnych).

Kupując bilet podstawowy, można jechać dowolnym pociągiem (nie ma miejscówek) regionalnym na danej trasie w okresie ważności biletu. Jeśli zakupimy bilet na trasę powyżej 100 kilometrów lub zakupimy bilet na dowolną trasę tam i z powrotem, bilet jest ważny cały dzień (do północy). Można w tym czasie robić sobie dowolną liczbę przerw w podróży, na przykład na zwiedzanie.

Dla biletów na krótszą trasę sprawa nieco się komplikuje. W pociągach Przewozów Regionalnych bilety na trasę do 50 km są ważne trzy godziny od czasu rozpoczęcia podróży (trzeba go wskazać przy zakupie biletu), a bilety na trasę od 51 do 100 km - 6 godzin. W Kolejach Dolnośląskich wszystkie bilety na trasę do 100 km są ważne 6 godzin.

Jeśli chcemy podróżować więcej w ciągu jednego dnia, to warto zastanowić się nad ofertą biletów uprawniających do przejazdów wielokrotnych. Są one biletami imiennymi (trzeba wpisać imię i nazwisko oraz nr dokumentu tożsamości) i mają cenę zryczałtowaną, nie stosuje się do nich też zniżek ustawowych.

Bilet turystyczny uprawnia do dowolnej liczby przejazdów pociągami regionalnymi obydwu przewoźników w okresie od godziny 18 w piątek do godziny 6 rano w poniedziałek. Przy długich weekendach przewoźnicy zazwyczaj wydłużają jego obowiązywanie (np. w weekend majowy był ważny od 18 w piątek 28 kwietnia do 6 rano 4 maja). Bilet kosztuje 45 zł.

Każdy z przewoźników ma też swoją wersję biletu turystycznego - "Podróżuj z KD" za 35 zł obowiązujący tylko w pociągach Kolei Dolnośląskich oraz "Minibilet Turystyczny" za 39 zł obowiązujący tylko w pociągach regio Przewozów Regionalnych.

Ciekawą ofertą jest też **RegioKarnet**, umożliwia bowiem wielokrotną liczbę przejazdów pociągami regionalnymi w trzech dowolnie wybranych dniach w ciągu dwóch kolejnych miesięcy. Wybrany okres dwumiesięczny musimy zadeklarować kupując bilety, natomiast konkretne dni możemy wybierać na bieżąco - ważne, aby przed pierwszym przejazdem danego dnia zalegalizować regiokarnet. Można to zrobić w kasie lub u obsługi pociągu (bez dodatkowych opłat). Otrzymamy wtedy pieczętkę dzienną lub wpis, że w tym dniu karnet jest ważny.

Regiokarnet na pociągi Kolei Dolnośląskich i Przewozów Regionalnych kosztuje 75 zł (czyli wychodzi 25 zł za dzień podróży), a mini-regiokarnet tylko na pociągi Przewozów Regionalnych kosztuje 65 zł.

Inną ciekawą ofertą jest **bilet sudecki** za 25 zł uprawniający do dowolnej liczby przejazdów w ciągu jednego dnia na liniach Szklarska Poręba Jakuszyce - Jelenia Góra (- Lubawka) - Wałbrzych Główny - Kłodzko Miasto - Kudowa-Zdrój / Międzyzlesie (obowiązuje tylko w pociągach Kolei Dolnośląskich).

Na niektórych odcinkach obowiązują bilety specjalne z preferencyjną ceną. Bilet między Jelenią Górą a Piechowicami kosztuje 2,50 zł, między Jelenią Górą a Szklarską Porębą - 5,00 zł, między Piechowicami a Szklarską Porębą - 2,50 zł, między Dzierżoniowem a Świdnicą - 4,50 zł. Przysługują zniżki ustawowe, bilety w jedną stronę są ważne 6 godzin, a tam i z powrotem - cały dzień. Można je zakupić od dowolnej stacji w jednej miejscowości do dowolnej stacji w drugiej, np. Górzyniec (Piechowice) - Jakuszyce (Szklarska Poręba)

Każdy podróżny, który ukończył 60 lat, może nabyć bilet w ofercie Senior 60+ ze zniżką 25% od ceny biletu normalnego na danej trasie.

Bilety na pociągi regionalne można kupić w kasach biletowych, u obsługi pociągi czy przez Internet. Jednak uwaga - jeśli na stacji, na której wsiadamy, jest czynna kasa biletowa, to jeśli będziemy chcieli kupić bilet w pociągu, dopłacimy 5 zł w Kolejach Dolnośląskich i 8 zł w Przewozach Regionalnych. Na opisywanych liniach kasy biletowe znajdują się na stacjach Jelenia Góra (5:00-20:35) i Szklarska Poręba Górna (8:00-19:30) i można w nich płacić także kartami płatniczymi. Zakup biletu w pociągu możliwy jest tylko za gotówkę.

Pewnego wyjaśnienia wymaga także kupno biletu przez Internet. Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne mają niezależne systemy sprzedaży biletów na swoich stronach, które wskazują do wyboru tylko kursy tego przewoźnika, na którego stronie jesteśmy. Jednak tu też obowiązuje wzajemne honorowanie biletów, więc na przykład na trasie Jelenia Góra - Szklarska Poręba, gdzie kursują pociągi obydwu przewoźników, możemy kupić bilet u dowolnego z nich i będzie honorowany w pociągu każdego z nich.

W pociągu nie można nabyć regiokarnetu. Przez Internet nie można kupić regiokarnetu, biletu turystycznego i minibiletu turystycznego.



Fundusze
Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



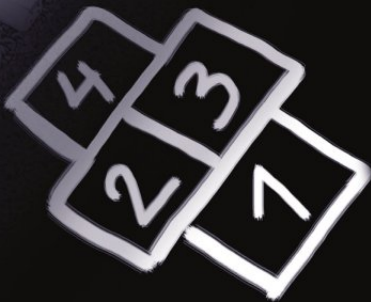
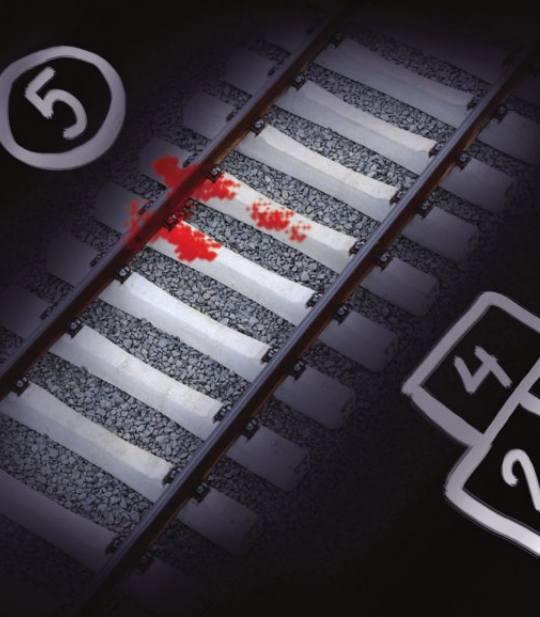
PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

BEZPIECZNY
PRZEJAZD

Unia Europejska
Fundusz Spójności

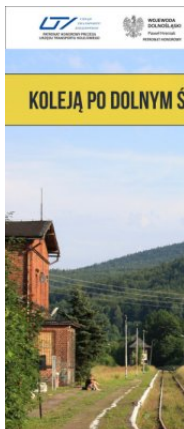


Przeskoczysz?



www.bezpieczny-przejazd.pl

SZLABAN NA RYZYKO!



Nieważne, czy jedziesz Kolejami Dolnośląskimi, PolRegio czy PKP Intercity, jeśli podróżujesz **Koleją po Dolnym Śląsku** zapamiętaj ten adres:

www.kolej.przystanekd.pl

#kolejapodolnymśląsku #przystanekd

Internetowy rozkład jazdy pociągów:

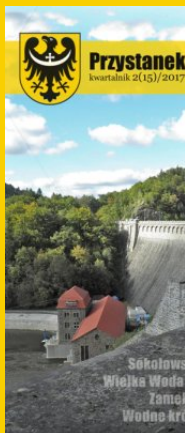
www.portalpasazera.pl

Informacje o prawach pasażera w transporcie kolejowym:

www.utk.gov.pl/pl/sekcja/1090.Pasazerowie.html

Rozkłady jazdy pociągów retro:

www.muzeumtechniki.pl/rozklad-jazdy



Przystanek Dolny Śląsk to największy taki magazyn tworzony przez miłośników Dolnego Śląska dla miłośników Dolnego Śląska.

Magazyn jest poświęcony krajoznawstwu i historii regionalnej oraz promocji turystyki indywidualnej i transportu publicznego regionu dolnośląskiego.

www.przystanekd.pl

#przystanekd #kolejapodolnymśląsku #smakidolnegośląska

